



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

JAWNE

~~POUFNE~~

Egz. Nr 1



Mjr Jerzy ZIELIŃSKI

**BRYGADA I DYWIZJA GŁÓWNYCH PAŃSTW NATO
W OBRONIE W WARUNKACH SZCZEGÓLNYCH**



55645

WARSZAWA

LUTY

1984



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

JAWNE

POUFNE

Egz. Nr1



Mjr Jerzy ZIELIŃSKI

**BRYGADA I DYWIZJA GŁÓWNYCH PAŃSTW NATO
W OBRONIE W WARUNKACH SZCZEGÓLNYCH**



55645

WARSZAWA

LUTY

1984

Stulczyk

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O W P

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

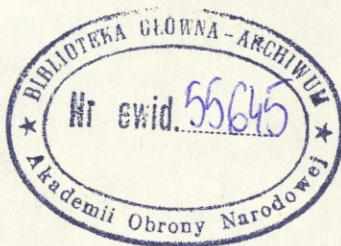
"ZATWIERDZAM"
SZEFS KATEDRY RWIAO

JAWNE

POUFNE

Egz. nr 0... 1

plk dypl. Bolesław SZCZEPANIAK



Ordinariusz

Mjr dypl. Jerzy ZIELINSKI

BRYGADA I DYWIZJA GŁÓWNYCH PAŃSTW NATO W OBRONIE W WARUNKACH
SZCZEGÓLNYCH

/Wykład/

*Publikacja
nr. "JAWNE"*

27.03.2003

ppk/...

SPIS TREŚCI

WSTĘP

I. OBRONA MIASTA /REJONU ZURBANIZOWANEGO/.

II. OBRONA W GÓRACH.

III. OBRONA W TERENIE LESISTO-JEZIORNYM.

IV. OBRONA PRZESZKODY WODNEJ.

ZAKOŃCZENIE.

SZKICE:

1. Ugrupowanie dywizji zmechanizowanej Bundeswehry w obronie miasta.
2. Ugrupowanie bojowe dywizji zmechanizowanej Bundeswehry w obronie w górach.
3. Ugrupowanie bojowe brygady zmechanizowanej Bundeswehry w obronie w lesie.

WSTĘP

Precyzyjne określenie warunków szczególnych napotyka na pewne trudności związane przede wszystkim z ustaleniem kryteriów klasyfikacyjnych, jednoznacznie określających, zarówno poszczególne elementy, jak i ich całokształt, tworzące określony system środowiska, w którym toczy się walka - na: normalne i szczególne. Wobec braku, jak już powiedziano, takich kryteriów przyjmuje się najczęściej interpretację określenia: "szczególne" - jako : niezwykle, osobliwe /za słownikiem poprawnej polszczyzny/. W dalszym uproszczeniu i przywiązaniu dla potrzeb taktyki uznaje się, że: Warunki szczególne to takie, które od warunków normalnych /zwykłych, najczęściej występujących/ odróżniają następujące czynniki:

- temperatura otoczenia,
- gruba pokrywa śnieżna,
- zróżnicowany teren,
- gęste, rozległe zalesienie,
- warunki widoczności.

Idąc dalej, można przyjąć, że działania bojowe /folia/ w warunkach szczególnych to działania, w których specyficzne właściwości terenu, warunki naturalne oraz zmiany spowodowane działalnością ludzką wymagają specjalnego przygotowania wojsk oraz stosowania innej taktyki i techniki prowadzenia walki.

Ostatnia definicja wystarczająco jasno tłumaczy potrzebę rozpatrywania specyfiki działań bojowych w warunkach szczególnych. Jeżeli ponadto weźmie się pod uwagę, że warunki szczególne

1/ J.Pawłowski: Natarcie pułku w warunkach szczególnych, skrypt ASG WP, Warszawa 1981 r. s. 3.

niejednokrotnie ułatwią natarcie - głównie z powodu możliwości zaskoczenia nieprzyjaciela, lub prowadzenie go w takich warunkach będzie po prostu konieczne, to tym bardziej zrozumiałe będzie zainteresowanie z jakim śledzimy taktykę obrony potencjalnego przeciwnika w tych warunkach. Tym bardziej, że warunki szczególne prowadzenia działań bojowych zdają się wzbudzać coraz większe zainteresowanie teoretyków wojskowych NATO. Zainteresowanie to wydaje się być uzasadnione przede wszystkim postępującą urbanizacją i stale rozbudowywaną infrastrukturą przemysłową Europy. Po okresie fascynacji wysoką manewrowością i dużym rozmachem przyszłych działań bojowych skłonni są oni bardziej realnie oceniać wpływ terenu i pogody na możliwości wojsk. W publikacjach ukazujących się na łamach prasy fachowej do najczęściej wymienianych elementów walki, które szczególnie uzależnione są od pogody i warunków terenowych, zalicza się:

- możliwość prowadzenia ognia i obserwacji;
- manewrowość wojsk,
- rozmieszczenie sił i środków walki oraz możliwości maskowania,
- utrzymanie wymaganej kondycji żołnierzy i sprawności technicznej sprzętu bojowego.

Realne spojrzenie na warunki europejskiego TDW spowodowało nie tylko rewizję poglądów na możliwości swobodnego prowadzenia działań manewrowych na jego obszarze, lecz także wzrost zainteresowania działaniami bojowymi w warunkach szczególnych - z punktu widzenia ich wykorzystania w celu zaskoczenia przeciwnika i uzyskania powodzenia w walce.

Warunki szczególne - twierdzi się w NATO - w znacznie większym stopniu sprzyjają prowadzeniu obrony niż natarcia. Jednak trzeba sobie zdać sprawę z tego, że rozpatrywany obszar, poza niedogodnościami ma dobrze rozwiniętą sieć dróg lądowych, szlaków kolejowych i wodnych, które w połączeniu z systemem obiektów drogowych, hydrotechnicznych czy energetycznych stwarzają dogodne warunki komunikacyjne, ułatwiające zadanie nacierającemu.

Trudno jest przedstawić uniwersalne zasady organizacji i prowadzenia obrony w warunkach szczególnych przez związki taktyczne NATO typu dywizja, brygada. Po pierwsze, dlatego że pakt NATO nigdy nie prezentował jednolitych poglądów na wojnę, a tym bardziej na poszczególne jej elementy. Po drugie zaś taktyka obrony w warunkach szczególnych nie została tak dokładnie "rozpracowana" jak w terenie typowym. W związku z tym wykład ten będzie uogólnieniem obowiązujących w NATO poglądów na powyższy temat, a ograniczony zostanie do: obrony w mieście /rejonie zurbanizowanym/, w górach, w terenie lesistym i obrony przeszkód wodnych.

I. OBRONA MIASTA /REJONU ZURBANIZOWANEGO/

Uważa się ją zarówno za część składową operacji obronnej, jak i samodzielne działanie. Tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku siły wydzielone do obrony miasta /rejonu zurbanizowanego/ powinny maksymalnie wykorzystać dodatnie strony urbanizacji, do których należą:

- dobre warunki maskowania oraz ukrycia wojsk, urządzeń tyłowych i zapasów;

- stosunkowo duże możliwości zaskoczenia przeciwnika poprzez budowę zapór i przeszkód;

- możliwości prowadzenia dalekosiężnego ognia z ukrytych SO, rozmieszczonych głównie na przedmieściach.

W NATO ocenia się, że siły lądowe paktu są w stanie bronić wielkich aglomeracji, mimo wszystko jednak nie zostaną tam w pełni wykorzystane ich operacyjne i bojowe możliwości. Dlatego wielkie aglomeracje - obszary o dużej gęstości zabudowań i duże miasta, zgodnie z poglądami kierownictwa NATO, będą przygotowywane do obrony tylko w sytuacjach, gdy okaże się ona konieczna. Wśród powodów, jakie mogą - zdaniem specjalistów NATO - decydować o niepełnym wykorzystaniu możliwości wojsk pancernych i zmechanizowanych w tym terenie, wymienia się:

- konieczność dysponowania dłuższym czasem na organizację obrony;

- zaangażowanie w prowadzenie obrony znacznych sił i szybkie ich zużycie;

- prowadzenie długotrwałych walk w warunkach małych odległości;

- ograniczenie możliwości prowadzenia obserwacji i ognia na wprost;

- utrudnione dowodzenie ze względu na udział pododdziałów i oddziałów w dużej liczbie pojedynczych walk i starć;

- skomplikowane warunki organizacji i utrzymania współdziałania;

- zwiększone zużycie amunicji;

- ograniczona manewrowość wojsk pancernych i zmechanizowanych;
- trudności w dowozie i ewakuacji oraz ogromne obciążenie psychiczne stanu osobowego.

Do obrony miast /rejonów zurbanizowanych/ przewiduje się zatem wykorzystanie przede wszystkim piechoty lub spieszonych pododdziałów zmechanizowanych, obrona ta ma mieć charakter pozycyjny /stały, statyczny/. Próba kompromisowego rozwiązania tego problemu jest przyjęcie zasady, aby miast /rejonów zurbanizowanych/ bronić już na przedmieściach, gdzie luźna zabudowa i wolne przestrzenie umożliwiają wykorzystanie wojsk pancernych i zmechanizowanych. Ma to duże znaczenie wobec braku dostatecznej ilości piechoty w siłach lądowych.

Główny wysiłek w obronie miasta /rejonu zurbanizowanego/ zaleca się skupiać w rejonie wylotu głównych arterii komunikacyjnych oraz przygotowywać punkty oporu do obrony okrężnej; punkty te należy głęboko urzutowywać. Ważne miejsce w rozważaniach teoretyków NATO dotyczących obrony miast /rejonów zurbanizowanych/ zajmuje organizacja dowodzenia. Widzi się konieczność uzupełniania jej dodatkowymi przedsięwzięciami /najczęściej dublowanie łączności przy pomocy łączników pieszych/. Ponadto dostrzega się trudności, wynikające ze specyfiki rejonu zurbanizowanego; rozwiązuje się je poprzez wyposażanie pododdziałów broniących miasta w dodatkową broń strzelecką, materiały wybuchowe, sprzęt i środki inżynieryjne, amunicję oraz wykorzystanie do ich wzmocnienia pododdziałów obrony terytorialnej i obrony cywilnej.

Dywizja i brygada NATO mogą bronić miast, które zamieszkuje do 100 000 mieszkańców. W razie obrony większego miasta będą one broniły jego części /np. dzielnicy/. Mogą być również

wykorzystywane do obrony przedmieść wtedy jednak będzie to działanie mające cechy walki w terenie otwartym.

Dywizja NATO, która broni większego miasta /rejonu zurbanizowanego/, wchodząca w skład KA, może znaleźć się w jego pierwszym lub drugim rzucie. Jeśli broni się w pierwszym rzucie korpusu, otrzymuje pas obrony szerokości 10-15 km lub rejon obrony; w drugim rzucie, broniąc się w głębi miasta, otrzymuje rejon obrony szerokości i głębokości 8-10 km.^{1/}

Brygada NATO, która broni miasta /rejonu zurbanizowanego/, wchodząca w skład dywizji, jeśli znajdzie się w jej pierwszym rzucie - utrzymuje zazwyczaj odcinek obrony szerokości 3-6 km; w wypadku organizacji przez brygadę obrony w drugim rzucie dywizji /w głębi miasta/, otrzymuje ona rejon obrony szerokości i głębokości do 3-4 km².

Rola dywizji i brygady broniących się w mieście /rejonie zurbanizowanym/ - zgodnie z poglądami obowiązującymi w NATO - polega na niedopuszczeniu do jego zdobycia przez przeciwnika z marszu. W tym celu wykorzystuje się zmasowany ogień wielowarstwowy maksymalnej ilości środków prowadzony ze wszystkich kierunków. Aby całkowicie uniemożliwić szturm na miasto, zaleca się wykorzystywać środki ogniowe w sposób manewrowy.

W czasie obrony miasta /rejonu zurbanizowanego/ rola dywizji i brygady, które znajdują się w drugim rzucie, będzie polegała na utworzeniu silnego, trudnego do zdobycia rejonu obrony, w którym zostałyby ostatecznie załamany szturm do miasta. Będzie to najczęściej ważny z punktu widzenia politycznego, rzadko

1/ Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, wyd. Zarządu II Sztabu Generalnego WP, Warszawa 1978 r. s. 110.

2/ Tamże.

administracyjnego lub kulturalnego czy propagandowego rejon, którego utrzymanie będzie decydowało o możliwościach odzyskania miasta poprzez przeciwuderzenie wojsk własnych, jednak już bez konieczności jego zdobywania.

Jeżeli dywizja /brygada/ będąca w drugim rzucie zostanie wykorzystana do wykonania kontrataku - co również dopuszczają teoretycy NATO - wtedy jej rola będzie polegała na odcięciu części sił szturmującego miasta przeciwnika, rozbiciu go lub odparciu.

Na organizację i prowadzenie obrony w mieście /w rejonie zurbanizowanym/ przez dywizję i brygadę NATO decydujący wpływ mają: położenia miasta, jego znaczenie i zabudowa. Dywizja ugrupowuje się zazwyczaj w dwa rzuty: w pierwszym rzucie - $2/3$ sił, a w drugim - $1/3$, brygada natomiast przyjmuje zazwyczaj ugrupowanie w jeden rzut ze słabym odwodem. W obydwu przypadkach jest to obrona rejonu /obrona pozycyjna/. Drugi rzut dywizji lub odwód brygady NATO rozmieszczony jest w miejscach umożliwiających szybkie jego przejście do zagrożonych rejonów dla wzmocnienia obrony lub wykonania lokalnych kontrataków. Organizacja obrony przez dywizję i brygadę NATO w mieście /rejonie zurbanizowanym/ tym między innymi różni się od organizacji działania w terenie odkrytym, że poszczególne rzuty i odwody rozmieszcza się tak, aby utworzyć zewnętrzną rubież obrony miasta i rubież obrony bezpośredniej. Specjaliści NATO uważają, że dywizja ma możliwość utworzenia jednej zewnętrznej rubieży obrony miasta, jeśli skieruje tam siły do brygady, w obszarze zwartej zabudowy miejskiej natomiast dywizja przygotowuje dwie lub trzy rubieże obronne, a brygada - jedną lub dwie.

Wszystkie budynki /punkty oporu/ i kwartały /rejonu obrony/ przygotowuje się w taki sposób, aby miały określoną obserwację i ostrzał. Moździerze rozmieszcza się pojedynczo lub grupami, w gotowości do prowadzenia ognia skrzydłowego i krzyżowego przed frontem obrony i wzdłuż ulic, na placach i skrzydłach rejonu obrony.

Środki ogniowe do strzelania na wprost /w tym przede wszystkim środki przeciwpancerne/ rozmieszcza się w miarę możliwości na różnych piętrach; w ten sposób tworzy się warunki do prowadzenia ognia wielowarstwowego.

Zasady obrony miast /rejonów zurbanizowanych/ nakazują przydzielenie dywizjonów 155 mm haubic brygadam oraz pozostawienie w dyspozycji dowódcy dywizji tylko haubic 203,2 mm i ewentualnie artylerii raketowej. Brygada pierwszego rzutu może otrzymać 1-2 dywizjony haubic, co pozwala jej przydzielić batalionom po 1-2 baterie 155 mm haubic i pozostawić do swojej dyspozycji jeden dywizjon.

Pododdziały wojsk inżynieryjnych dywizji i brygady wykorzystuje się w celu przygotowania do obrony budynków i budowli, budowy barykad i stawiania min niespodzianek, a także do gaszenia pożarów.

Zarówno dywizja, jak i brygada NATO, zgodnie z zaprezentowanymi dotychczas zasadami obrony miast /rejonów zurbanizowanych/, mogą prowadzić walkę obronną zarówno na podejściach do miasta, jak i w samym mieście. Walka obronna na podejściach do miasta /rejonu zurbanizowanego/ prowadzi się zgodnie z ogólnymi zasadami, natomiast walka obronna w zwartej zabudowie miejskiej ma pewne

cechy szczególne. W NATO uważa się, że z reguły przebiegać ona będzie na froncie ciągłym, natomiast pojedyncze ogniska walki będą powstawać wzdłuż ulic, zaułków, placów i skwerów. Duże znaczenie nawet na szczeblu dywizji i brygady - przywiązuje się do utrzymania pojedynczych umocnień, oddzielnych budynków, a nawet poszczególnych pięter w budynkach. Kontrataki odwodu brygadowego mogą mieć zatem charakter szturmowania pojedynczych budynków zdobytych przez przeciwnika. Teoretycy NATO dostrzegają jednak, że wykonywanie kontrataku w mieście /rejonie zurbanizowanym/ dużymi siłami jest utrudnione, dlatego zalecają wykonywanie ich niewielkimi siłami, ale na zbieżnych kierunkach.

W planach obronnych NATO nie eksponuje się znaczenia i wpływu aglomeracji miejskich na zwiększenie efektywności obrony, ponieważ kierownictwo paktu dostrzega w nich więcej stron ujemnych niż dodatnich.

II . OBRONA W GÓRACH

Rozważania specjalistów NATO poświęcone prowadzeniu działań bojowych w górach odnoszą się przede wszystkim do strefy gór niskich. W różnego rodzaju publikacjach za górną granicę wysokości tych gór /np. Apeninów/ uznaje się 1200-1400 m. W NATO uważa się, że teren górzysty utrudnia wprawdzie w dużym stopniu prowadzenie wszelkich działań bojowych, jednak broniącemu się stwarza pewne udogodnienia, które powinien on wykorzystać. Zwraca się uwagę na to, że stopień utrudnienia w czasie walki w górach wzrasta wraz z wysokością, a ponadto zależy jest od: pokrycia terenu, stromizny stoków oraz stanu i rozbudowy drożni.

Wśród pozytywnych cech obrony w terenie górzystym wymienia się:

- możliwość utrzymania ważnych rubieży i rejonów niewspółmiernie małymi siłami;

- występowanie dużej ilości przeszkód naturalnych, dogodnych do wykorzystania przez obrońców, bez konieczności angażowania znacznych sił i środków do ich utrzymania;

- małe nasycenie ciężkim sprzętem bojowym, np. czołgami.

Poglądy na charakter obrony w górach nie są wśród specjalistów NATO jednolite. W amerykańskim regulaminie walki np. obrona w górach rozpatrywana jest zarówno jako obrona rejonu /pozycyjna/ w trudno dostępnym terenie górskim, jak i jako obrona ruchowa stosowana na szerokich płaskowyżach, gdzie możliwe jest użycie silnych odwodów do wykonywania kontrataków. W Bundeswehrze natomiast określa się ją jako wyłącznie obronę pozycyjną.

Przy tworzeniu ugrupowania bojowego wojsk podczas obrony w górach należy uwzględnić w szczególności negatywny wpływ terenu górzystego na działania bojowe wojsk, ponadto powinno się brać pod uwagę następujące czynniki:

- utrudnione użycie poszczególnych rodzajów broni;
- często występujące "rozdzielenie" poszczególnych rejonów walki, co przy nielicznych drogach lub ścieżkach powoduje ich izolację i ogranicza możliwości wsparcia walczących wojsk odwodem w momentach krytycznych;
- zmniejszone możliwości środków ogniowych;
- utrudnienie pracy środków łączności oraz organów zabezpieczenia logistycznego wojsk.

W NATO uważa się, że powyższe czynniki powodują znaczne zróżnicowania - w zależności od konkretnych warunków - głębokości ugrupowania bojowego zarówno dywizji, jak i brygady. Poglądy teoretyków NATO w ugrupowanie bojowe podczas obrony w górach można by sformułować następująco: dywizja /brygada/ dwurzutowe ugrupowanie przyjmuje tam, gdzie teren górzysty przypomina teren normalny /np. w szerokich dolinach i na górskich płaskowyżach/, natomiast ugrupowanie jednorzutowe - w terenie trudno dostępnym. W wypadku obrony ważnego kierunku brygada może przyjąć nawet ugrupowanie trzyczutowe.

Jednak główny przedmiot rozważań na powyższy temat stanowi rola wzniesień i ich właściwe wykorzystanie w obronie. Uwidacznia się to szczególnie przy wyborze przedniego skraju obrony, który zaleca się organizować na stoku zwróconym do przeciwnika, aby umożliwić prowadzenie wielowarstwowego ognia. Jedynie gdy zbocze zwrócone do przeciwnika narażone jest na silny ogień obserwowany, zaleca się przedni skraj organizować na przeciwstoku. Na stok zwrócony do przeciwnika wysuwa się wtedy ubezpieczenia bojowe.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie działań bojowych podczas obrony w górach, to teoretycy NATO wysuwają na czoło zabezpieczenie inżynieryjne; widzą przy tym konieczność i możliwość szerokiego wykorzystania materiałów wybuchowych do wykonania umocnień i budowy obiektów obronnych.

Zdaniem specjalistów wojskowych RFN, do prowadzenia działań obronnych w terenie górskim mogą być wykorzystywane tylko wojska piechoty górskiej /1 DPG /NZ/ jest jedynym tego typu związkiem taktycznym NATO na SETDW/ - odpowiednio wyszkolone, przygotowane i wyposażone w specjalny sprzęt. Według poglądów amerykańskich

natomiast do prowadzenia działań obronnych w górach można zaangażować dywizję piechoty, zmechanizowaną, a nawet pancerną, jeżeli dokona się w niej odpowiednich zmian organizacyjnych. Zmiany te mają polegać przede wszystkim na wyeliminowaniu pojazdów i sprzętu bojowego nie przystosowanego do działań w tych warunkach oraz zwiększonym przydziale śmigłowców. Dla typowej piechoty górskiej natomiast Amerykanie rezerwują jako obszar działań teren alpejski/tz. teren leżący powyżej przyjętej umownie granicy 1200-1400 m npm. Nie wyklucza także wykorzystania wojsk pancernych i zmechanizowanych w górach Włosi, przy czym uważają, że ich użycie okazuje się na ogół mało skuteczne.

Dywizje i brygady państw NATO organizują obronę w górach wzdłuż głównych dróg, po których może nacierać przeciwnik. Wcześniej już zaznaczono, że ugrupowanie bojowe wojsk broniących się w górach będzie zależne od charakteru terenu, a zatem zarówno dywizja, jak i brygada będzie rozmieszczana w tym ugrupowaniu. Im teren górzysty będzie bardziej zbliżony do terenu normalnego, tym bardziej typowe będzie miejsce dywizji i brygady w ugrupowaniu wyższego szczebla; znajdzie się ona więc: w pierwszym rzucie, w drugim rzucie, w rejonie głównego lub pomocniczego wsiłku obrony. Natomiast w terenie niedostępnym, wysoko położonym, miejsce dywizji i brygady będzie bardziej uzależnione od warunków terenowych niż od sytuacji.

Dywizje NATO utrzymują w górach pasy obrony szerokości 50-100 km, a brygady - 25 - 30 km.^{3/} Dane te potwierdzają ćwiczenia wojsk amerykańskich i zachodniemieckich prowadzone w ostatnich

3/ Tamże, s. 112.

latach na poligonach w Hesji /dwustronne ćwiczenie z wojskami 3 KA /NZ/ pod kryptonimem SANKT GEORG we wrześniu 1980 r. czy też ćwiczenie tegoż samego korpusu i 5 KA /A/, przeprowadzone rok wcześniej na tym terenie pod kryptonimem CONSTAND ENFORCER-79/. Wspomniane ćwiczenia przebiegały w terenie górskim o wyniosłościach 450-650 m npm. /pogórze gór Rhön i obszar gór Knüll/.

Stosownie do miejsca w ugrupowaniu, interpretuje się w NATO rolę dywizji i brygady w obronie w górach. W typowym terenie górzystym, przy niedostępności stoków, znacznych wyniosłościach, małej liczbie dróg i braku dogodnych przejść, rola dywizji i brygad będzie bardziej nietypowa. Znajdzie to odzwierciedlenie w treści zadań, jakie otrzymają one w czasie obrony w górach. Ich rola będzie wówczas polegać na: powstrzymaniu natarcia przeciwnika, utrzymaniu ważnych rubieży terenowych i rejonów, opóźnianiu działań przeciwnika oraz blokowaniu przełęczy górskich i dogodnych przejść. Gdy teren górzysty nie będzie się zbyt różnił od terenu normalnego, dywizja i brygada będą spełniały podobną rolę jak w obronie w terenie normalnym.

Ugrupowanie obronne dywizji i brygady w górach - o czym była już mowa wcześniej - zależy od sytuacji, charakteru terenu górzystego i może się składać z jednego lub dwóch rzutów, a ugrupowanie brygady - nawet z trzech. W pierwszym rzucie dywizji i brygady NATO bronią się pododdziały piechoty, wzmocnione artylerią, środkami przeciwpancernymi, saperami, a niekiedy i czołgami, w drugich rzutach - brygady pancerne i bataliony czołgów. Drugi rzut zarówno dywizji, jak i brygady rozmieszcza się przeważnie częściami w niewielkich rejonach na ważnych kierunkach, w miejscach umożliwiających szybkie wprowadzenie ich do walki

w celu wykonania kontrataku. Drugim rzutom stawia się również zadania ochrony obiektów tyłowych przed niespodziewanym napadem oddziałów dywersyjnych przeciwnika. Ugrupowanie obronne dywizji i brygady NATO w górach odznacza się najczęściej kierunkowym rozmieszczeniem sił i środków. Specjaliści NATO zwracają uwagę na znaczenie pierwotnego, prawidłowego ugrupowania dywizji i brygady, ze względu na znaczne trudności jego zmiany w czasie walki .

Istota obrony w górach na szczeblach taktycznych - według teoretyków NATO - polega na jej gniazdowym charakterze , tzn. że plutonowe i kompanijne punkty oporu oraz batalionowe rejony obrony przygotowuje się do obrony okrężnej, a rozmieszcza na wzniesieniach tak, by broniły kierunków, na których przeciwnik ma dogodne warunki do prowadzenia natarcia. Luki między punktami oporu i rejonami obrony powinny znajdować się w terenie trudno dostępnym, zabezpieczone zaporami inżynieryjnymi, ogniem lub bronione niewielkimi pododdziałami - w sile do wzmocnionej drużyny lub plutonu.

Zgodnie z zasadami organizacji i prowadzenia obrony w górach obowiązującymi w NATO system ognia powinien umożliwiać: wykonanie ognia wielowarstwowego, maksymalne pokrycie ogniem całego terenu, na którym ustawiono system zapór, zabezpieczenie skrzydeł i luk oraz odpowiednio głębokie urzutowanie środków ogniowych. Zaleca się organizowanie na szeroką skalę "pułapek" i "zasadzek" , które znacznie zwiększają skuteczność wszystkich środków ogniowych, a zwłaszcza przeciwpancernych, gdyż narażają przeciwnika na ich oddziaływanie z bardzo małych odległości. Artylerię zaleca się wykorzystywać w górach w sposób zdecentralizowany przy czym duża część zarówno etatowej, jak i przydzielonej

artylerii powinna być skierowana do pododdziałów. Natomiast zasadnicza część czołgów dywizji pozostaje w składzie drugiego rzutu /odwołu/; w brygadzie następuje wymiana pododdziałów między batalionami zmechanizowanymi i czołgów.

Specjaliści NATO wyrażają opinię, że użycie broni jądrowej przez dywizję w czasie obrony w górach spowoduje zwielokrotnione efekty, chociaż rezultaty wybuchów jądrowych mogą być zróżnicowane i trudne do przewidzenia. Istnieją jednak w górach warunki do długotrwałych zastoju środków radioaktywnych i trujących, co powinno być groźną przeszkodą dla nacierającego przeciwnika.

Prowadzące walkę obronną w górach dywizja i brygada NATO będą miały, między innymi, możliwość silnego oddziaływania ogniowego - także z sąsiednich wzgórz - w razie włamania się przeciwnika w ich ugrupowanie obronne; dużą rolę na szczeblu pododdziałów spełniają kontrataki wykonywane z góry w dół, wzdłuż grzbietów, koryt niewielkich rzek i dróg.

Dywizja wojsk lądowych NATO najprawdopodobniej będzie prowadziła działania obronne w górach na samodzielnym kierunku, brygada natomiast będzie działała w składzie dywizji, bardzo rzadko samodzielnie. Obronę w górach /w odróżnieniu od natarcia/ będą cechować, zdaniem specjalistów NATO, zróżnicowane sposoby /zarówno scentralizowany, jak i zdecentralizowany/ użycia różnego rodzaju wojsk. Najsilniejszą obronę dywizja i brygada NATO będą organizowały na kierunkach: dróg, różnego rodzaju przejść, wąwozów, polan, dolin rzek i górskich potoków oraz na przesmykach łagodnych wzniesień.

III. OBRONA W TERENIE LESISTO-JEZIORNYM

Pokrycie terenu lasami ma, zdaniem specjalistów NATO, istotny wpływ na organizację i prowadzenie obrony. Zależnie od ich wielkości i gęstości, rodzaju zadrzewienia i przejezdności dróg, liczby przesiek i duktów leśnych - las ułatwia lub utrudnia prowadzenie obrony. Do pozytywnych cech terenów lesistych i lesisto-jeziornych, mogących sprzyjać organizacji i prowadzeniu obrony, zalicza się:

- ułatwienie maskowania, ukrycia i rozmieszczenia sił i środków;
- łatwość zapewnienia materiałów do budowy umocnień, zapór i schronów;
- łatwość wykonania zawał w celu uniemożliwienia ruchu przeciwnikowi;
- ograniczenie użycia przez przeciwnika ciężkiego sprzętu /lub uniemożliwienie jego użycia/.

Dostrzega się też wiele negatywnych cech terenu lesistego i lesisto-jeziornego, wśród których wymienia się:

- utrudnienie obserwacji i rozpoznania oraz utrzymania łączności;
- zagrożenie pożarowe, przede wszystkim w czasie suszy ale nie tylko;
- utrudnienie współdziałania;
- zwielokrotnienie skutków użycia broni jądrowej i chemicznej.

Zachodni specjaliści wojskowi kładą duży nacisk na właściwe zorganizowanie obrony w terenie lesistym i lesisto-jeziornym. Zwracają przy tym uwagę na znaczenie wcześniejszego rozpoznania kompleksu leśnego. Z punktu widzenia zorganizowania trwałej i skutecznej obrony, możliwości prowadzenia przez przeciwnika natarcia w celu określenia miejsc stanowisk ogniowych i zorganizowania systemu ognia oraz wykonania różnego rodzaju zapór.

Odpowiedniemu wykorzystaniu zapór podczas prowadzenia obrony w terenie zalesionym przypisuje się decydujące znaczenie. Zapory powinny zmniejszać tempo natarcia przeciwnika i kanalizować jego ruch. Muszą one jednakże być bronione przez piechotę lub przynajmniej osłaniane ogniem, W czasie obrony w terenie zalesionym celowym jest również - zdaniem zachodnich specjalistów - wysyłanie daleko do przodu patroli rozpoznawczych oraz organizowanie wysuniętych ubezpieczeń bojowych, które powinny określać kierunki natarcia przeciwnika a także utrudniać mu obejście sił głównych.

Specjaliści NATO uważają, że - ze względu na trudności w dokonywaniu manewru siłami i środkami - w czasie obrony w terenie zalesionym większość sił powinna być rozmieszczona w pierwszym rzucie, a odwodu zalecają używać do blokowania włamującego się przeciwnika lub też wzmocnienia sił w rejonie głównego wysiłku obrony.

Ponieważ SETDW odznacza się dużą różnorodnością konfiguracji terenu i jego pokrycia, a ponadto ma dobrze rozwiniętą i rozbudowaną sieć komunikacyjną, przystosowaną do wzmożonego ruchu pojazdów - specjaliści wojskowi uważają, że oddziały i pododdziały prowadzące jednocześnie walkę będą działały w różnorodnym terenie.^{4/} Sytuacja taka zmusza zatem do wyrobienia sobie określonego poglądu na miejsce oraz rolę dywizji i brygady w obronie prowadzonej w terenie lesistym ,i lesisto-jeziornym, gdyż - jak już wspomniałem - na wysoce zurbanizowanym obszarze ETW nie ma tak dużych kompleksów lasów i jezior, że dywizja miałaby jednorodne, w całym pasie obrony,

4/ Por. S.J. Wpływ terenu i pogody na działania bojowe wojsk /według poglądów zachodnioniemieckich/, WPZ, nr 2/1977r. s. 35-38.

warunki terenu lesistego lub lesisto-jeziornego. Z tego też chyba względu rozważania dotyczące terenu lesistego i lesisto-jeziornego, w zakresie jego obrony, dotyczą najczęściej szczebla brygady. Zajmując się zatem w dalszej części organizacją i prowadzeniem obrony na takim obszarze, ograniczę się również do tego szczebla. Brygada może się znaleźć w obronie w rozpatrywanym terenie, gdy będzie zarówno w pierwszym, jak i drugim rzucie dywizji. Specyfika terenu lesistego i lesisto-jeziornego, zdaniem teoretyków NATO, powoduje, że rola brygady w obronie w tym terenie /niezależnie od miejsca zajmowanego przez nią w ugrupowaniu dywizji/ będzie polegała przede wszystkim na skutecznym załamaniu natarcia przeciwnika, zadaniu mu maksymalnych strat i niedopuszczeniu do opanowania przez niego bronionego przez brygadę kompleksu leśnego. Wyklucza się możliwość użycia brygady, broniącej tego kompleksu w drugim rzucie dywizji, do wykonania kontrataku. Wynika to ze znaczenia dla obrony kompleksu leśnego znajdującego się w głębi ugrupowania dywizji, wykorzystywanie zatem broniącej go brygady do kontrataku byłoby raczej mało logiczne.

Najważniejszą cechą obrony brygady w terenie lesisto-jeziornym i lesistym jest zdecentralizowane użycie spieszanej piechoty wzmocnionej czołgami, której działanie polega na prowadzeniu walki w warunkach małych odległości. Zgodnie z zasadą obowiązującą w NATO brygada do obrony w terenie lesistym i lesisto-jeziornym ugrupowuje się w jeden rzut ze słabym odwodem. Pierwszy rzut brygady, który stanowią wszystkie jej bataliony zmechanizowane - skupia większość sił i środków, a swoje rejony obrony i punkty oporu dostosowuje do specyfiki warunków terenowych. Rejony obrony

brygady i batalionów w terenie lesistym są z reguły węższe niż w terenie otwartym, natomiast w terenie lesisto-jeziornym mogą być nawet szersze.

Inną cechą charakterystyczną obrony w omawianym terenie jest umiejętne wykorzystywanie zapór inżynieryjnych w powiązaniu z trudnymi do pokonania odcinkami terenu. W terenie silnie zalesionym broni się przede wszystkim spieszona piechota zmotoryzowana, organizuje ona obronę tak głęboko wewnątrz lasu, aby przeciwnik nie mógł prowadzić natarcia z wozów bojowych i użyć ciężkiej broni do bezpośredniego wsparcia natarcia. Ważnym elementem struktury obrony, według poglądów specjalistów NATO, w terenie lesistym i lesisto-jeziornym jest odpowiednio zorganizowany system ognia. Siłę oddziaływania środków ogniowych strzelających na wprost widzi się przede wszystkim w ich rozmieszczeniu na skrzydłach wylotu duktów leśnych, dróg i rozległych polan.

W czasie prowadzenia walki obronnej usiłuje się dopuścić przeciwnika na małą odległość do przedniego skraju obrony, by następnie zmasowanym ogniem wszystkich środków ogniowych - przy wykorzystaniu zaskoczenia - zadać mu jak największe straty. Takiemu sposobowi prowadzenia walki obronnej służy wzmocnienie pododdziałów piechoty czołgami, artylerią i środkami przeciwpancernymi.

W wypadku włamania się przeciwnika w obronę zaleca się wykonywanie kontrataków, przy czym za najbardziej skuteczne uważa się błyskawiczne kontrataki małych odwodów. W czasie walki w głębi obrony, gdy przeciwnikowi udało się włamać w głąb

bronionego przez brygadę kompleksu leśnego, przewiduje się także utrzymywanie na jego tyłach stanowisk obronnych, a następnie wykonanie kontrataków w celu odtworzenia przedniego skraju obrony.

IV. OBRONA PRZESZKÓD WODNYCH

Określenia "przeszkody wodne" teoretycy wojskowi NATO używają w stosunku do rzek i kanałów, które - według nich - stanowią naturalne zapory dogodne do organizacji obrony, znacznie utrudniające natomiast prowadzenie natarcia. Właściwości przeszkód wodnych uwzględnia się szeroko zarówno w planach operacyjnych armii państw NATO, jak i w prognozach dotyczących walki na szczeblach taktycznych.

Obronę przeszkód wodnych teoretycy NATO zaliczają do kategorii działań bojowych prowadzonych w warunkach szczególnych, a w związku z tym nadają jej przygotowaniu i prowadzeniu swoistej rangi. Znajduje to także swoje odbicie w wyróżnianiu przez nich specyficznych cech w obronie przeszkód wodnych. Dla dywizji i brygady NATO - jako podstawowych związków taktycznych sił lądowych - przewiduje się, że przeszkody wodne mogą w dużym stopniu decydować o trwałości obrony. Szczególnie gdy te związki taktyczne będą przechodziły do obrony z planowanym wcześniej wykorzystaniem wspomnianych naturalnych przeszkód terenowych. Powyższe ogólne wnioski są prostą konsekwencją oceny naturalnych właściwości rzek i kanałów, które przede wszystkim stanowią poważną barierę dla swobody ruchu i manewru wojsk lądowych. O znaczeniu przeszkód wodnych - jak zauważają teoretycy NATO - decyduje nie tylko ich

szerokość i głębokość ale również: charakter dna, kształt brzegów, przyległy teren. Wymienia się np. przypadki, wcale nierzadkie, gdy wąskie rzeki są bardzo trudne do pokonania, a niewielkie kanały, rzeczki i rowy melioracyjne stanowią uciążliwe przeszkody dla wojsk zmechanizowanych i pancernych.

Badania i obserwacje specjalistów NATO skierowane na środkowoeuropejski TDW przynoszą dane, że mniej więcej co 10 km występuje na nim rzeka o szerokości 15 m, co 30 km o szerokości 25 m, a co 50 km 50 m i więcej. Ocenia się, że około 70 % wszystkich przeszkód wodnych będzie angażowało do ich pokonania sprzęt przeprawowy. Przenosząc wnioski z tych obserwacji na obronę, trudno - według specjalistów NATO - przeceniać znaczenie przeszkód wodnych dla skuteczności i trwałości obrony. Istota problemu polega jednak według nich na jak najefektywniejszym ich wykorzystaniu w systemie obrony związku taktycznego. Twierdzi się również, że mimo wszystko obronę przeszkód wodnych należy organizować i prowadzić w sposób odmienny niż w terenie odkrytym, zaznaczając jednocześnie, iż obrona w oparciu o przeszkodę wodną ma znacznie większe możliwości przeciwstawienia się natarciu przeciwnika.

Zasada obowiązującą w NATO jest organizowanie na szerkich przeszkodach wodnych obrony ruchowej. Małe i średnie rzeki natomiast broni się poprzez organizowanie i prowadzenie obrony rejonu /pozycyjnej/. Prawidłowość ta wydaje się logiczna z uwagi chociażby na fakt, że szeroka przeszkoda wodna stanowi tak ważący element obrony, iż umożliwia przesunięcie części sił do drugiego rzutu; wzmocniony drugi rzut można z kolei użyć - po rozpoznaniu kierunku głównego uderzenia przeciwnika - do zdecydowanego przeciwdziałania w celu wyparcia go z już opanowanego przyczółka. Praktyka ćwiczeń przynosi częstsze przykłady organizowania i prowadzenia

na szerokich przeszkodach wodnych obrony na zasadach obrony rejonu, i to niezależnie od szerokości tej przeszkody. Jednym z ważniejszych ułatwień przy obronie przeszkód wodnych eksponowanym przez teoretyków NATO jest możliwość jej zorganizowania w stosunkowo krótkim czasie. Będzie to bardzo ważne, jak się tam podkreśla, w wysoce manewrowym charakterze przyszłego pola walki. Zwraca się przy tym uwagę na fakt, że udogodnienie to będzie dotyczyło tylko związków taktycznych bezpośrednio broniących przeszkody wodnej, gdyż głębiej broniące się wojska pozbawione będą atutu posiadania przed sobą naturalnej zapory. Jako liczący się czynnik, podnoszący znacznie możliwości obrońcy, wymienia się: prowadzenie obserwowanego ognia na lustro wody. W każdym innym warunkach bowiem przeciwnik ma możliwość wykorzystania terenu do ochrony przed ogniem obrońcy, obniżając tym samym znacznie jego efektywność.

Dużą wagę przykładają się do wyboru przedniego skraju obrony. Teoretycy NATO nie przesadzają jednak - jak by się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać - o tym, że przedni skraj obrony powinien przebiegać bezpośrednio za przeszkodą wodną. Rozstrzygnięcie tej kwestii uzależniają od charakteru przeszkody wodnej i przyległego do niej terenu oraz od możliwości pokonania jej przez przeciwnika. W większości prowadzonych w NATO ćwiczeń związki taktyczne organizowały przedni skraj obrony za przeszkodą wodną, nie jest to jednak zasada jednoznacznie wyrażana w regulaminach natowskich, gdzie trwałość obrony przedkłada się raczej ponad potrzebę zaskoczenia przeciwnika. W teoretycznych rozważaniach powyższe rozwiązanie uzasadniane jest łatwością walki z czołgami, jak również większymi możliwościami niszczenia zgrupowań przeciwnika forsujących przeszkodę wodną. Ponadto

poprzez organizację obrony za przeszkodą wodną unika się takich dodatkowych przedsięwzięć jak: utrzymywanie przepraw na rzece i ich osłona przeciwlotnicza, angażowanie dodatkowych sił do innych, zabezpieczających przedsięwzięć z tym związanych.

Teoretycy NATO uważają, że w obronie przeszkód wodnych - odmiennie do obrony w pozostałych przypadkach warunków szczególnych - można z powodzeniem wykorzystać wszystkie rodzaje związków taktycznych sił lądowych, a więc zarówno piechoty, piechoty zmotoryzowanej jak i zmechanizowane, czy też tak specjalistyczne - jak powietrznodesantowe. Fakt ten nie pozostaje bez znaczenia dla istniejącego stanu i perspektywicznego rozwoju sił zbrojnych NATO, w których coraz mniej jest klasycznej piechoty dogodnej do wykorzystywania w walce w warunkach szczególnych.

Brygada NATO otrzymuje do obrony odcinek przeszkody wodnej o szerokości do 20 km, a dywizja piechoty pas obrony o szerokości do 40 km - przy czym w organizowanych ćwiczeniach dywizje NATO broniły się w oparciu o przeszkodę wodną w pasach o szerokości nawet do 60 km. Głębokość ugrupowania tych związków taktycznych podczas obrony przeszkody wodnej bywała taka sama jak w warunkach normalnych.

Rola związków taktycznych typu brygada i dywizja w obronie przeszkody wodnej - według poglądów NATO - polega na: niedopuszczeniu do sforsowania przeszkody przez przeciwnika z marszu i utrzymaniu jej nawet przy próbach ponownego jej planowego sforsowania; zadania mu jak największych strat już w okresie podchodzenia jego wojsk do przeszkody wodnej oraz głównie w czasie forsowania. Teoretycy w NATO podkreślają, że rolę tą będą wypełniały

przede wszystkim związki taktyczne broniące się bezpośrednio w oparciu o przeszkodę wodną. W sytuacji gdy brygada lub dywizja znajdzie się w drugim rzucie wyższego związku taktycznego lub operacyjnego, który bronił przeszkody wodnej - znaczenie tej przeszkody dla trwałości przygotowywanej przez nią obrony będzie albo żadne, albo nikłe. Zasięg oddziaływania właściwości obronnych przeszkody wodnej, które można wykorzystać w tego rodzaju działaniach bojowych, jest - jak widać - dostrzegany przez teoretyków NATO bez nadmiernej przesady. Raczej odwrotnie, twierdzi się tam - że największe korzyści wynikające z takiego zbiegu okoliczności wyciągną wojska broniące się bezpośrednio na brzegu. Wśród zjawisk mogących sprzyjać obrońcy wymienia się: małą szybkość poruszania się celu na wodzie, dobra widoczność celu, niewielkie możliwości wykonania manewru przez cel dla uchylenia się przed ogniem, brak naturalnych osłon terenowych - które mógłby wykorzystać nacierający. Zjawiska te - twierdzi się w NATO - powinien obrońca wykorzystać w maksymalnym stopniu, angażując jednocześnie całokształt taktyczno-technicznych właściwości swoich środków ogniowych. Czasokres działania warunków szczególnych uzależniony jest od szerokości przeszkody wodnej, a bezpośrednio wyraża się czasem przebywania celu na wodzie. Z chwilą osiągnięcia przez przeciwnika brzegu i przesuwania się w głąb - twierdzą specjaliści NATO - atuty obrony w warunkach szczególnych /a taką jest przecież obrona w oparciu o przeszkodę wodną/ maleją. Jako przykład podają oni okres wykonywania kontrataków, gdy istota sprzyjającego obrońcom oddziaływania przeszkody wodnej zawiera się już tylko w utrudnieniu przeciwnikowi

przerzutu nowych sił i zaopatrzenia wojsk walczących na przyczółku.

Dla dywizji jak i dla brygady NATO zasadniczym ugrupowaniem w obronie przeszkody wodnej będzie ugrupowanie w jednym rzucie z odwodem; w szczególnym przypadku, gdy dywizja będzie broniła bardzo szerokiej przeszkody wodnej, może być ugrupowana w jednym rzucie. Jednorzutowe ugrupowanie sprzyjać ma, zdaniem teoretyków NATO, skupieniu głównego wysiłku obrony na bronionym brzegu, a siły ognia większości środków ogniowych na lustrze wody. Ponadto, jak twierdzą, zgodne to jest z koniecznością posiadania odpowiedniej siły oddziaływania w najtrudniejszym dla przeciwnika okresie forsowania, mianowicie okresie odbijania od brzegu pierwszej fali. W rozegraniu tego momentu walki obronnej na swoją korzyść widzi się najważniejszy przyczynek mogący zaważyć na dalszych wysiłkach skierowanych na utrzymanie przeszkody wodnej.

Nie ulegają zmianie zasady inżynierskiej rozbudowy rejonu obrony, przy czym dodatkowo związki taktyczne NATO mogą wzmacniać przeszkodę wodną zaporami /w szczególności zaporami podwodnymi/. Jeżeli chodzi natomiast o pas przesłaniania i ubezpieczenia bojowe, to teoretycy NATO zalecają organizowanie ich zarówno na przeciwnym, jak i na własnym brzegu. Do kwestii tej podchodzi się zresztą podobnie jak do problemu przebiegu przedniego skraju obrony, bardzo elastycznie. Nakazuje się uwzględniać przede wszystkim warunki terenowe, ale i charakter przeszkody wodnej, charakter działań bojowych prowadzonych na przedpolach przeszkody wodnej, aktualną sytuację bojową oraz stopień mechanizacji wojsk. W sytuacji gdy możliwe jest zorganizowanie pasa przesłaniania lub

lub rubieży ubezpieczeń bojowych na przeciwległym brzegu, to siłom przeznaczonym do tych zadań stawia się zasadniczo za cel: nie-dopuszczyć do sforsowania przeszkody wodnej przez przeciwnika z marszu. Przedni skraj obrony może wtedy przebiegać tuż przy lustrze wody, przy czym decydują o tym jednak warunki terenowe, gdyż mimo wszystko może on być zorganizowany w pewnym oddaleniu od brzegu rzeki; w tym drugim przypadku na własnym brzegu rozmieszcza się jeszcze dodatkowo pozycje ubezpieczeń bojowych. Jeżeli natomiast na przeciwległym brzegu nie organizuje się żadnych elementów z przed przedniego skraju obrony, to ubezpieczenia bojowe muszą być rozmieszczone bezpośrednio przy lustrze wody, a przedni skraj obrony będzie odsunięty od brzegu rzeki.

Czołgi wykorzystuje się z zasady scentralizowanie i pozostawia w odwodzie; dla dywizji będą to siły do brygady pancernej, a dla brygady do batalionu czołgów. Podczas obrony przeszkody wodnej znacznie zbliża się od przedniego skraju obrony rejon rozwinięcia stanowisk ogniowych artylerii, nawet do tego stopnia, że część środków ogniowych do strzelania z zakrytych stanowisk ogniowych znajdować się będzie w ugrupowaniu pododdziałów piechoty pierwszego rzutu. Jeżeli organizowany będzie pas przesłaniania lub rubieże ubezpieczeń bojowych, to wydziela się także artylerię do wsparcia sił działających w tych rejonach. Środki przeciwpancerne występujące we wszelkiego rodzaju odwodach - jak kompania przeciwpancerna w BZ /BPanc/ Bundeswehry, mogą być wzmacniane piechotą i użyte do działania w pasie przesłaniania. W zasadniczym rejonie obrony natomiast stanowić będą wzmocnienie pierwszorzutowych pododdziałów piechoty, przy czym nie wyklucza się też wykorzystania ich w wariantcie typowym - tj. jako odwód przeciwpancerny.

Duże znaczenie zachodni teoretycy wojskowi przywiązują do użycia broni jądrowej w obronie przeszkód wodnych. Stwierdzają oni, że przeszkoda wodna stwarza dogodne warunki pod względem zachowania bezpieczeństwa i ochrony własnych wojsk. Następuje to w wyniku wyraźnego rozdzielania walczących stron nieraz na dość dużą odległość. Uważa się zresztą, że nawet stosunkowo wąskie przeszkody wodne stanowią dostateczne zabezpieczenie podczas uderzeń ładunkami jądrowymi małej mocy, a przecież takie przewiduje się wykorzystywać w dywizji.

Prowadzenie obrony przeszkody wodnej systematyzuje się według trzech kolejnych etapów:

1/Walka o niedopuszczenie do sforsowania przeszkody wodnej z marszu, prowadzonej przez siły działające w pasie przesłaniania /ubezpieczenia bojowe/.

2/ Walka z przeciwnikiem usiłującym sforsować przeszkodę wodną z planowym przygotowaniem.

3/ Walka z przeciwnikiem, który włamał się w obronę po uprzednim sforsowaniu rzeki na wybranych kierunkach i usiłuje poszerzyć zdobyte przyczółki na bronionym brzegu.

W przypadku dywizji i brygady mogą występować tylko dwa ostatnie etapy. Cezury poszczególnych etapów są zresztą dość płynne i mogą się ze sobą zazębiać. Np. gdy nie uda się, mimo wszystko, zapobiec próbom sforsowania przez przeciwnika rzeki z marszu, wtedy oprócz obrony przeszkody wodnej na kierunkach forsowania jej przez przeciwnika, może być jeszcze prowadzona walka przez część sił działających w pasie przesłaniania na przeciwległym brzegu. Analogicznie ma się sprawa w przypadku osiągnięcia przeciwległego brzegu przez przeciwnika na określonym kierunku i przejścia części sił dywizji

/brygady/ NATO do walki w głębi własnej obrony, gdy część sił tych związków taktycznych nadal wzbrania przeciwnikowi forsowania przeszkody wodnej na innych kierunkach.

Takie podejście teoretyków NATO do wyodrębnionych etapów walki w obronie przeszkody wodnej, świadczy - jak mi się wydaje - o docenianiu przez nich możliwości przeciwnika odnośnie jej sforsowania w czasie natarcia. Dowodzi to chyba również umiarkowania w ocenie niedostępności przeszkód wodnych i nieprzyjmowania obrony organizowanej w oparciu o te przeszkody za niemożliwą do przełamania. Dla dywizji i brygady NATO zaś oznacza to, że dopuszczalne są pojedyncze przypadki sforsowania przeszkody wodnej przez przeciwnika w ich pasach /rejonach/ obrony, ale nie może spowodować to załamania się całego systemu obrony tych związków taktycznych. W niektórych publikacjach fachowych na ten temat spotyka się nawet poglądy, że sytuacja taka może być wkalkulowana w koncepcję obrony przeszkody wodnej nawet już na szczeblach dywizji i brygady. Celowi temu służyć powinno posiadanie w takim wypadku silnego odwodu, którym przeciwdziałając zdecydowanie w newralgicznym dla przeciwnika momencie forsowania, można w stopniu o wiele bardziej skutecznym zapobiec przełamaniu przez niego obrony przeszkody wodnej. Wsuwa się ponadto twierdzenia, że przy takim sposobie działania broniąca się dywizja czy brygada ma nie tylko możliwość stopniowego potęgowania użycia sił i środków, ale również różnorodne ich zastosowanie. Ustopniowanie i różnorodność tego przeciwdziałania uzależniona będzie od stopnia zaangażowania przeciwnika w proces forsowania przeszkody wodnej; przejawiać się będzie przede wszystkim w wykonywaniu kontrataków, blokowaniu sił które sforsowały rzekę przy jednoczesnym odcinaniu

dopływu świeżych sił i zaopatrzenia, aż do użycia broni jądrowej włącznie. Przeszkoda wodna - zdaniem specjalistów NATO - ułatwia w znacznym stopniu obronę określonych rejonów, rubieży czy pozycji. Jedną z wymiernych korzyści z tego faktu wypływających jest ta, że nierzadko można znacznie zmniejszyć siły broniące danego rejonu tylko dlatego, iż znajdująca się tam przeszkoda wodna znacznie utrudnia przeciwnikowi wykonanie uderzenia, prowadzenie natarcia. Jednocześnie jednak stwierdzają także: oprócz istotnego znaczenia przeszkody wodnej jako trudnej do pokonania części terenu, charakteryzuje się ona także pewnymi cechami ułatwiającymi zadanie nacierającemu. Pierwszą z nich jest fakt, że wyraźnie oddziela ona w terenie dwie walczące strony. Zdradza tym samym z góry - nawet przy zastosowaniu różnorodnych forteli - przyszłą zasadniczą rubież obrony /przedni skraj obrony/. Umożliwia tym samym przeciwnikowi wykonanie już wcześniej pewnych przedsięwzięć uprzedzających zasadnicze forsowanie przeszkody wodnej głównymi siłami /wysłanie oddziałów wydzielonych, wysadzenie desantów/. Wskazuje się w NATO, że w niektórych przypadkach wcześniejsze zrozumienie tej oczywistej prawdy może zaoszczędzić dowódcy organizującemu obronę za przeszkodą wodną wielu złudzeń co do skuteczności organizowanego na przeciwległym brzegu pasa przesłaniania lub rubieży ubezpieczeń bojowych. Zasadniczo bowiem nie zmieni to faktu, że najtrudniejszym elementem do pokonania w systemie obrony będzie przeszkoda wodna. Toteż jej utrzymanie zaleca się skupić cały wysiłek i tam rozmieścić środek ciężkości obrony.

Obrona przeszkód wodnych - zdaniem teoretyków państw NATO - będzie wśród obrony w warunkach szczególnych najczęściej

występującym przypadkiem. Poza tym podczas jej organizacji oraz w czasie jej prowadzenia mogą być angażowane wszystkie typy związków taktycznych sił lądowych. Ma to zdaniem specjalistów NATO niebagatelne znaczenie z punktu widzenia istniejących struktur organizacyjnych sił lądowych, a także właściwości europejskiego TDW. Dlatego też obrona przeszkód wodnych w ogólności, a na szczeblach taktycznych w szczególności - traktowana jest **jako ważny element** wyszkolenia dowódców, sztabów i wojsk. Przejawia się to między innymi w treściach ćwiczeń dowódczo-sztabowych i ćwiczeń z wojskami, gdzie przeszkody wodne ich obrona lub forsowanie są stale przerabianymi elementami.

ZAKOŃCZENIE

Sledząc zmianę poglądów teoretyków państw NATO na obronę dywizji i brygady w warunkach szczególnych oraz obowiązujące w tej formie walki zasady nietrudno zauważyć, że według nich nowoczesnie uzbrojone i wyposażone oddziały i pododdziały będą musiały prawdopodobnie coraz częściej przenosić walkę z terenu otwartego, dogodnego do użycia broni pancernej, na obszary pokryte, zabudowane, i górzyste. Sytuacja taka rrdzi oczywiście określone problemy, z których podstawowy wyraża się w tym, że coraz mniej jest w wojskach lądowych piechoty zmotoryzowanej. Wprowadzie wojska pancerne i zmechanizowane mogą prowadzić obronę w warunkach szczególnych ale nie w pełni będą wykorzystywać takie swoje atuty, jak wysoka manewrowość i możliwości

taktyczno-techniczne środków ogniowych . Przyznaje się przy tym, że do prowadzenia działań bojowych w tych rejonach powinna być użyta piechota zmotoryzowana uzbrojona w środki ogniowe o mniejszym zasięgu ognia.

Jednak zarówno stan obecny, jak i wszystkie opracowywane dotychczas koncepcje odnoszące się do struktury organizacyjnej oraz uzbrojenia dywizji i brygad wojsk lądowych lat dziewięćdziesiątych wskazują, że niezbędne do walki w warunkach szczególnych pododdziały piechoty ulegną raczej zmniejszeniu, nadal wzrastać będzie natomiast stopień mechanizacji wojsk NATO. W podsumowaniu można stwierdzić, że praktycy i teoretycy wojskowi NATO przywiązują wielką wagę do obrony w warunkach szczególnych przede wszystkim ze względu na konieczność prowadzenia działań bojowych w przyszłej wojnie w takich warunkach oraz ze względu na brak w strukturach organizacyjnych armii państw NATO należytej ilości tradycyjnej piechoty, najbardziej odpowiedniej do tego rodzaju terenu. Wzmoczone zainteresowanie warunkami szczególnymi w działaniach bojowych skierowane jest - co wynika chyba z treści wykładu - na dostosowywanie wojsk w istniejących strukturach organizacyjnych do tych warunków oraz określenie taktyki ich działania.

LITERATURA:

1. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, Sztab Gen. 1978 r. nr bibl. pf 19185.
2. Brygada, batalion, kompania, pluton , drużyna siła lądowych RFN - nr bibl. R/2250.
3. Działania bojowe w terenie zurbanizowanym, WPZ nr 1/79 s.9.
4. Działania bojowe w mieście, WPZ nr 2/82, s. 30.
5. Wpływ terenu i pogody na działania bojowe wojsk, WPZ nr 2/77, s. 35.
6. Obrona przeszkód wodnych, WPZ nr 6/71, s.94.
7. Działania bojowe w górach, WPZ nr 1/78, s. 37.
8. Nasycenie wojskami pancernymi i zmechanizowanymi w działaniach bojowych w górach, WPZ, nr 1/81, s. 158.
9. Nowe poglądy dowództwa Bundeswehry na organizację i prowadzenie działań obronnych, MW nr 3/76, nr bibl. 017949, s. 188.
10. Działania bojowe wojsk lądowych w górach, WPZ nr 6/73, s. 40.

Wydrukowano w 4 egz.

Egz.nr. ~~1-4~~ Oddział II Szt.POW 8.Sz. OZS.

~~Egz.nr. 2-4~~ Katedra RW i AO

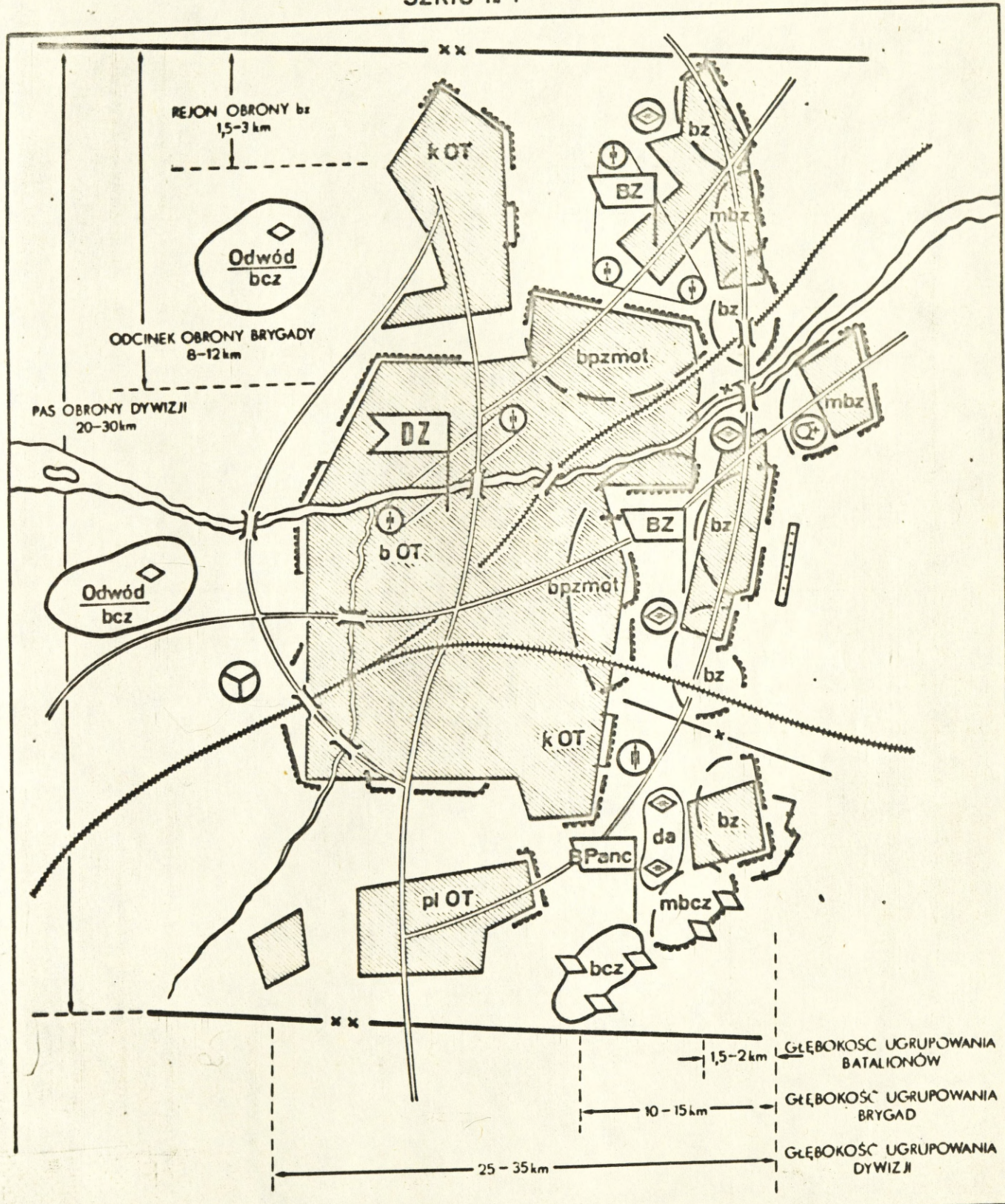
Wyk. mjr Zieliński

Druk. MB. dnia 3.02.84r.

Nr.ks. pf 159/RW

(Zy) Zieliński

SZKIC nr 1



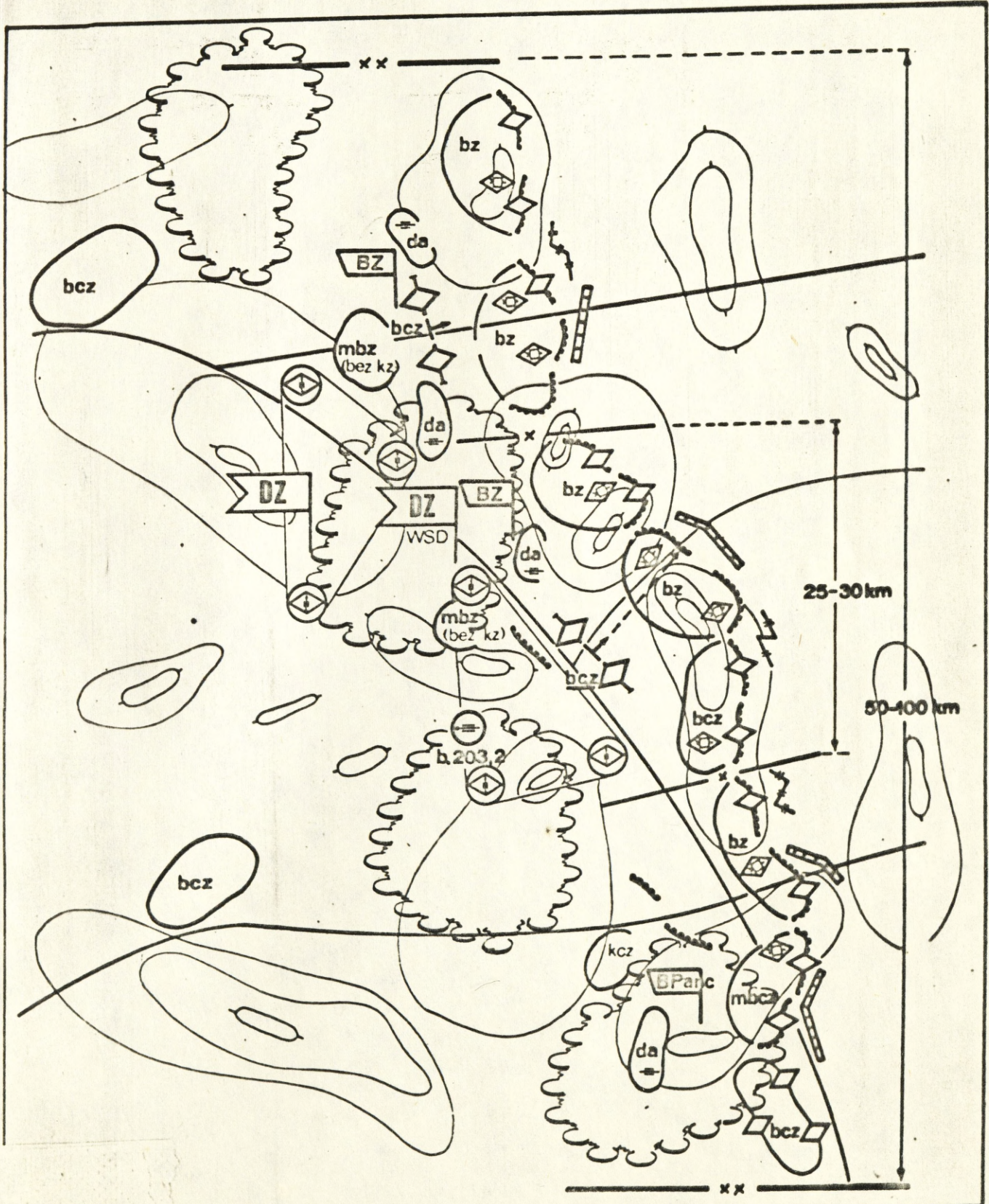
UGRUPOWANIE DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ BUNDESWEHRY W OBRONIE MIASTA (WARIANT)





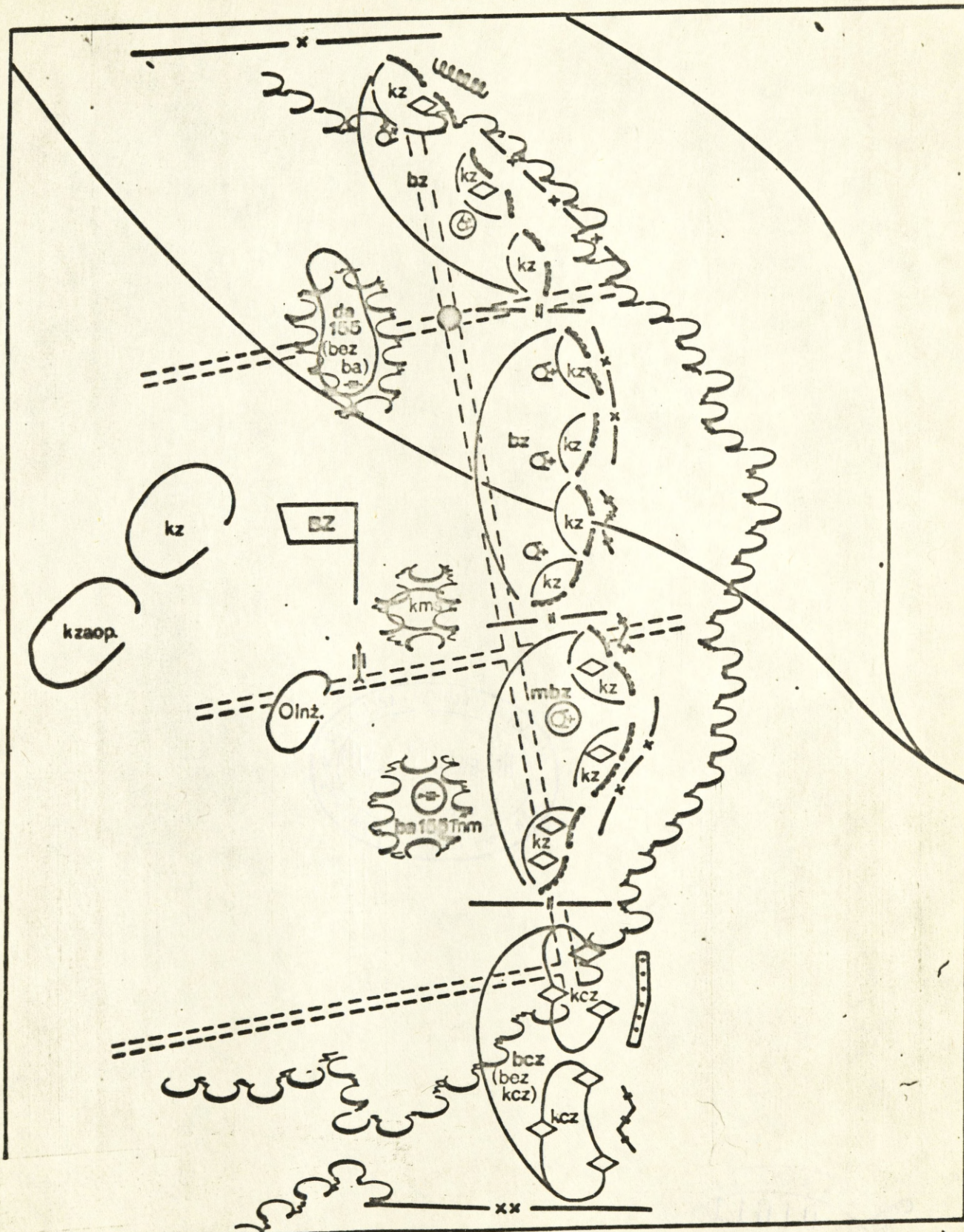
TAJNE
Eg.

SZKIC nr 2



UGRUPOWANIE BOJOWE DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ BUNDESWEHRY W OBRONIE W GÓRACH (WARIANT)

SZKIC nr 3



UGRUPOWANIE BOJOWE BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ BUNDESWEHRY W OBRONIE W LESIE (WARIANT)



